Rok III.

Redaktor odpowiedzialny:
Władysław Rozdrażewski
w Poznaniu.

Listy
nadsełać należy **franco** pod adresem:
Redakcya lub Ekspedycya „Wiarusa“
w Poznaniu.

Rękopisma
użyte czy nieużyte niszczą się.

WIARUS.

Nr. 13.

Wiarus
wychodzi co wtorek, czwartek
i sobotę.

Przedpłata kwartalna
w Poznaniu 1 markę 60 fen. (tygodniowo) 13 fen., na pocztach 1 m 60 fen.

Ogłoszenia
przyjmuje się we wszystkich językach
za opłatą 10 fen. od wiersza petytowego.

Redakcya i Ekspedycya
w Poznaniu, przy placu Wilhelmowskim nr. 15.

4 lutego: Weroniki p.
5 lutego: Agaty p.

Czwartek dnia 4 lutego 1875.

Wschód słońca o godz. 7 min. 38 rano.
Zachód o godz. 4 min. 51 po poł.

* **Pierwsza jaskółka kościelnéj niemczyzny** już do nas zawitała. Czytamy w „Pos. Ztg.“ następujący telegram z Kamionny: „Dziś landrat wprowadził na probostwo wikarego Kicka z Tarnowskich Gór. Rzecz się odbyła bez niepokoju. Ks. dziekan Hebanowski z Lwówka był obecnym i założył protest przeciwko wkroczeniu władzy świeckiéj. Kick bez przeszkody wszedł do kościoła. — Ks. dziekan krótko przedtem wyniósł sanctissimum z kościoła i do Kwilcza wywiózł.“

Co władza duchowna daléj uczyni, zdaje się być jasnem, a że będzie z jéj stanowiska usprawiedliwionem, nie ulega wątpliwości.

Jest to więc drugi wypadek narzucenia dusz pasterza dla parafii w brew woli władzy duchownéj i bez woli parafii, a daléj jest to wskazówka sztraszliwéj przyszłego systemu, jaki w obsadzaniu probostw zaprowadzony zostanie, bez względu na pochodzenie kandydatów.

Powtarzamy co już powiedzieliśmy dawniéj, że jak dziś świeckich urzędników, tak i duchownych chcą przerzucać bezwzględzie z prowincyi do prowincyi.

Czy władza duchowna, gdy przyjdzie przecież kiedyś do jakiegoś układu z rządem — zachowa nas od téj klęski, czy też na to przystanie?

* **„Nie ustępować!“** Niedawno „Schl. Ztg.“ donosiła, że Ojciec św. miał wyrazić życzenie, aby biskupi niemieccy obmyślili sposób jakiego takiego pożycia z rządem w obec sporu kościelno-politycznego. Ultramontańska prasa niemiecka zaprzeczała téj wiadomości, ale „Schl. Ztg.“ utrzymuje daléj, że rzeczywiście w téj mierze biskupi z Kolonii i Moguncyi odbyli narady, a uchwalili, żeby w niczem ani na krok rządowi nie ustępować, gdyż się spodziewają bliskiego zwrotu w polityce pruskiéj.

Postanowienie najprzewielebniejszych biskupów niemieckich jest zaiste godne ich wysokiego stanowiska i szczytnego posłannictwa. Oby wspólnie z duchowieństwem niemieckiem i ludem swym katolickim wytrwali w téj walce straszliwéj przeciwko wprowadzeniu kościoła państwowego, który dla religii i jéj potrzeb nic dobrego przynieść nie może. Mogą być pewni polskich sympatyi najszczerszych — my nie jesteśmy przeciwnikami oporu w téj walce, tylko potępialiśmy i potępiamy dziś jeszcze kościelnych polityków naszych, którzy nas wysunęli i pociągnęli w pierwszą linią bojową; bez korzyści dla sprawy swéj narazili nas na ogromne straty materyalne i moralne. Niech się biją tam między sobą — my, o ile to jeszcze dziś podobno, trzymajmy się zdala, a ufajmy w miłosierdzie Boskie, że sprawiedliwa sprawa zwycięży.

Polskość i katolicyzm.

— Odbieramy następującą korespondencyą:

Z Wschowskiego, 1 lutego.

Od niejakiego czasu spotykam w „Wiarusie“ artykuły, które żądają, aby ogół pouczyć, że polskość i katolicyzm są dwie odrębne rzeczy, które każdy rozróżnić powinien.

Jest to słuszne nawoływanie i czas, aby osoby, które największy wpływ na lud wywierają i z nim w dziennem pożyciu się stykają, do dzieła się wzięły i tenże podług rady „Wiarusa“ pouczyć zechciały. Ja z méj strony o ile okoliczności mi na to pozwalają od kilku lat nad tem pracuję, aby naszych poczciwych włościan z błędu wyprowadzić, co mi się też bez mozołu udaje.

Mieszkając przed niedawnym czasem kilka lat w okolicy, gdzie są całe parafie, w których włościanie li tylko po polsku mówią, po polsku się modlą i po polsku kazanie słyszą, przy tem jednak nie są katolikami, miałem często sposobność słyszeć jak chłop katolik i ewangielik obaj nie umiejąc słowa po niemiecku, pierwszy drugiego przy jakim bądź nieporozumieniu nazywał: „ty Niemiec,“ na co tamten tem więcéj się gniewał. Poznałem ja z tego i podług tego dałem im naukę, że pierwszy w złem pojmowaniu rzeczy nie sprawiedliwie nazwał go Niemcem, bo jakże on może być Niemcem, jeżeli na polskiéj ziemi się rodził i tylko po polsku mówi: niech sobie będzie ewangielikiem, kalwinem albo niech ma wyznanie jakie mu się podoba, przecież ono, jeżeli jesteśmy dziećmi jednéj matki, nie może nas na narodowości dzielić.

Lecz jest to niestety od wieków w lud nasz wpojonem, że każdego katolika uważają za Polaka. W téj myśli go utrzymując mało żeśmy skorzystali a wiele stracili. Nie gniewa się bowiem ten włościanin o to, że go drugi nazywa Niemcem, bo on od dawna przez naszą obojętność i pogardę, że nie jest katolikiem, uwielbia wszystko co jest niemieckie i za członka tamtéj ojczyzny się liczy, ale dla tego, że widzi w wyrazie „Niemiec,“ obelgę jak pewien powieściopisarz niemiecki w historyi: „Die Deichgräfin“ umieszczonéj w roczniku 1867 piśmie „Volksgarten“ wyraz „Niemiec“ na „Stummer-Hund“ tłómaczy.

Mieszkając teraz w okolicy giermanizmem zalanej, mając przytem jak dawniéj tak i teraz z najniższą warstwą ludności wiele do czynienia, często mi się natrafi Polaka spotkać, który powie: „oj ten N. N. jest dobry Polak.“ Na zapytanie, dla czego nazywa go Polakiem, kiedy wiem, że po polsku mówić nie umie, odpowiada: „kiedy on chodzi do polskiego kościoła toć musi być Polakiem.“ Poczciwy chłopek, nazywa dom Boży, w którym słowa po polsku nie słyszy, polskim kościołem. Nie wdając się z nim w długą dysputę, bo wiele słów łatwo głowę zawraca, pytam go tylko, czy ten mniemany Polak nie obraził go przypadkiem? Oj tak odpowie, nazwał on mnie „dummer Polak“ (głupi Polak). Po krótkiem objaśnieniu zrozumiał mnie, że Polak Polaka tym przydomkiem nie zaszczyci.

Nie obliczone szkody mieliśmy i mieć będziemy, jeżeli nie przestaniemy polskości z katolicyzmem mięszać, i usilnie o to się starać nie będziemy, aby każdy umiał te dwie rzeczy odróżnić.

Politykom kościoła może by na rękę było, gdyby podczas jakich zamieszań religijnych w Niemczech lud Polski pod pozorem, że to dla narodowości Polskiéj robi, kiedy obok katolika westfalczyka staje, w tych rozruchach wziął czynny udział. Dla nas, których na każdym kroku rozmaite przykrości spotykają, w tym przypadku położenie nasze jeszcze nieznośniejszem by się stało i Polakom pod zaborem Pruskim ostatni cios by zadać musiało. Lecz cóż się o to polityce kościelni troszczą, dla nich nie ma narodowości, i mimo woli nasuwa mi się tu myśl, że z desperacyi na naszą zgubę pracują.

* **Sprawa nauczycieli elementarnych.** Zarząd towarzystwa nauczycieli wzywa wszystkich interesentów aby pod adresem p. Gutschke w Bydgoszczy ul. Poznańska Nr. 28 nadsyłali franko odpowiedzi na następujące pytania:

Przy których posadach przyznano tylko $1/3$ rocznej płacy na pensyą, i kto tę $1/3$ płacić ma? Jak wysoka była płaca tych posad? Jak wysoką jest pensya (na starość) innych posad? Kto ją płaci? Komu nie przyznano dodatku starszeństwa przy 12 ew. 22 latach służby? Dla czego? Jakie są pozycye skali dochodowéj, z powodu któréj nie przyznano dodatku starszeństwa? Komu nie policzono lat prowizorycznych?

Na których posadach dochód służbowy wynosi: a) mniej 100 tal? b) 100—150 tal.? c) 150 — 200 tal.? Na których posadach obecny dochód nie jest wystarczającym? a) przy 250 — 300 tal. dochodu? b) przy więcej nad 300 tal. dochodu? Ile wynosić powinna przy miernych wymaganiach najniższa płaca dla nieżonatego nauczyciela? —

Odpowiedzi na pytania te użyte być mają jako materyał do petycyi sejmowéj.

O wekslach.

O sposobie kasowania (użycia) marek stemplowych

(rozporządzenie rząd. z dnia 13 grudnia 1869 r.)

Kto nie używa blankietu wekslowego z odbitym na nim stemplem, winien sam dokonać ostemplowania weksla, przylepiając na odwrotnéj jego stronie przy samym czubku odpowiednią markę stemplową, którą w każdym urzędzie pocztowym nabyć można. Jeżeli czubek ten już żyrem lub nazwiskiem zapisany, przylepia się marka poniżéj ostatniego żyra w ten sposób, ażeby powyżéj marki nie zostawić żadnego miejsca do zapisania czegośkolwiekbądź służyć mogącego.

Dalsze żyra klaść należy poniżéj marki, miejsca zaś próżne obok marki przekreślić trzeba i uczynić przez to niezdatnemi do jakichkolwiek zapisków.

Przylepiający markę winien na każdéj z użytych marek położyć pierwszą literę miejsca zamieszkania i nazwiska swego lub firmy, również datę zużycia marki, wyrażoną liczbami, bez poprawek i przekreśleń, np.

Bank Kwileckiego, Potockiego i Sp. w Poznaniu chcąc skasować 1 lutego 1875 r. markę stemplową do weksla na 1000 tal., przylepia więc na czubku odwrotnéj jego strony, lub też w danym razie poniżéj ostatniego żyra markę za 15 sgr. i pisze na niéj:

P. 1/2 1875.
K. P. & Co.

zamiast: Poznań dnia 1 lutego 1875
Kwilecki, Potocki & Co.

Wystawiając weksel na formularzu z niedostatecznym stemplem, można uzupełnić takowy w sposób wyżéj podany.

Markę skasowaną fałszywie czyli nieodpowiednio wyluszczonym przepisom prawnym, prawo uważać nakazuje jako nieskasowaną wcale i nieważną; przylepiający odczepić ją winien i w jéj miejsce przylepić i zużyć inną.

Komu wolno wystawiać weksle?

Weksle wystawiać (podpisywać) wolno tylko osobom takim, którym prawo przyznaje uzdolnienie do zawięzywania stósunków obowiązkowych w drodze własnowolnéj umowy. (§ 1 pr. weksl.)

Osobami zaś, którym ustawy przyczytują brak własnowolności a tem samem niezdolność do zaciągania zobowiązań są: nieletni i zostający pod opieką z powodu małoletności lub pod kuratelą z przyczyny obłąkanego umysłu lub marnotrawstwa. Usamowolnienie czyli pełnoletność następuje po skończeniu lat 21.

Mężatki bez wyraźnego zezwolenia męża również wekslowo zobowiązywać się nie mogą, mąż zaś zezwolenie stwierdzić winien przez podpis swój na wekslu. Inne kobiety zaś a mianowicie panny pełnoletnie i niezostające już pod opieką ojcowską, wdowy, rozwódki a nawet i mężatki takie, które samodzielnie własny swój prowadzą proceder, posiadają jak najzupełniejszą moc i uzdolnienie do wystawiania i podpisywania weksli.

*** Nowe prawo bankowe**, uchwalone w parlamencie niemieckim, z wielu stron w Niemczech doznało przyjęcia bardzo nieprzyjaznego. Twierdzą krytycy, że prawo to ograniczające dotychczasowe swobody prywatnych banków, wydających banknoty, bardzo niekorzystnie wpłynie na interesa kupieckie i przemysłowe, już i tak w całych Niemczech upadające, zwłaszcza gdy z drugiej strony nie zapewnia odbiorcom, że i ta masa papierów, która w obiegu będzie, każdego czasu może być płatną w monecie brzęczącéj. Twierdzą przeciwnicy prawa tego, że ono spowoduje odpływ złota za granicę, bo papierów tam nie będą chcieli brać, a wkraju pozostanie sam papier, będzie, co po niemiecku nazywają „Papierwirthschaft.“

Francuzcy finansiści też są tego zdania i wzdrygają ramionami nad niemieckiem gospodarstwem finansowem, ciesząc się niepomału z kłopotów jakie Niemcom przepowiadają.

*** Bieda!** Niemieckie gazety zapowiadają, że to, co się dzieje dziś w Anglii, niebawem i w Niemczech znajdzie zastósowanie, to jest, że robotnicy będą musieli przystać na obniżenie robocizny, w czasach przed ogólnym krachem znacznie podniesionéj. Twierdzą nawet, że na uchylenie drożyzny obecnie panującéj, niema innego środka. Smutne to widoki, ale że bodaj i u nas stósunki ekonomiczne są podobne do niemieckich, wnosić należy między innemi i ztąd, że jak „Orędownik“ donosi, w największéj z tutejszych fabryk, w lejarni H. Cegielskiego, już obniżenie cen robocizny zaprowadzono.

Ze świata.

Niemcy. Opinia publiczna zajmuje się gorąco projektem do prawa o „samodzielnym“ zarządzie majątku gmin katolickich. Przeciwnicy kościoła twierdzą, że przez prawo to w sejmie pruskim uchwalić się mające, „wyzwolą“ gminy z pod panowania biskupów i duchowieństwa; my zaś mamy powód obawiać się, że rząd zechce wpływ swój postawić w miejsce wpływu kościoła. Sądzimy, że gminy potrafią się poznać na tem.

— D. 31 stycznia w Prusach ubiegła 25-letnia rocznica zaprowadzenia konstytucyi, którą, jak w obec nas dotrzymywano przez te 25 lat, wypowiedzieli co tylko posłowie nasi.

— Dotacye, mające się wydzielić pojedyńczym związkom powiatowym, na następne przeznaczone są cele:

1) Na budowlę szos i wspieranie budowli dróg gminnych i powiatowych.
2) Na wykonanie melioracyi krajowych.
3) Na koszta ubogich.
4) Na zakłady obłąkanych, głuchoniemych i ślepych.
5) Wspomaganie podobnych, na drodze prawodawstwa oznaczyć się mających, celów.

O ile rząd do wykonania budowli szos ze środków państwowych się zobowiązał, dotyczące związki komunalne, na żądanie rządu, są póżniéj zobowiązane do zobowiązań tych przystąpić.

Prócz tego rzeczone dotacye przeznaczone są na pokrycie kosztów sejmów prowincyonalnych i administracyi prowincyonalnéj, włącznie z kosztami sądów zarządzających; daléj na wspomaganie powiatów w celu przeprowadzenia ordynacyi powiatowéj i podobnych praw, mających się jeszcze wydać dla W. Ks. Poznańskiego, Szlezwigu Holsztynu, Westfalii i Nadreńskiéj prowincyi.

Francya. W kilku departamentach wylały rzeki i potworzyły się miejscami w skutek tego wielkie jeziora, które znaczną ilość wsi zalały, tak że dużo domów zburzonych zostało i wielka ilość inwentarza zniszczała.

— W zgromadzeniu narodowem przyjęto taki wniosek p. Wallon: Prezydent Rzeczy pospolitéj obiera się większością głosów senatu i izby deputowanych, które w tym celu łączą się w jedno zgromadzenie narodowe. Wybierają go na lat siedm i można go wybrać powtórnie.

Hiszpania. Młody król Alfons na czele armii a raczéj w jéj tyłach, robi postępy na polu walki z karlistami. Słychać, że już otworzono drogę do osaczonéj przez Karlistów Pampeluny. Karliści w wielu miejscach ustępują bez stanowczego oporu.

Dziwią się bardzo, że Serrano nagle wyjechał z Francyi do Madrytu. Pewnie wróci do służby i okaże się, że wyjazd jego był tylko komedyą, żeby „zachować“ honor „republikanina“.

Włochy. Garibaldi przybył do Rzymu. Trzydzieści tysięcy ludu wyległo na jego przyjęcie. Spokoju nie zakłócono. Nazajutrz po uroczystem przyjęciu ze strony ludu, doznał bohater włoski nie mniej świetnego przyjęcia w sejmie, w którym zasiada jako poseł. Okrzyk: niech żyje! brzmiał nieskończenie z ust deputowanych i licznéj publiczności na trybunach. Jako poseł złożył Garibaldi publicznie przysięgę na wierność królowi i konstytucyi. Jest to cios dla zagorzałych, republikanów ale szczęście dla Woch i porządku. W Garibaldim patryota zwyciężył człowieka stronnictwa.

Z naszych stron.

*** Poznań**, 3 lutego. Dziś w bazarze koncert p. Dembińskiego, na którym daje swoją wielką kantatę narodową: „Pieśń o Ziemi naszéj.“

* **Koncert** fortepianisty Wieniawskiego, w poniedziałek dawany ściągnął bardzo liczną publiczność, przeważnie jednak polską. Gra p. W. zachwycała wszystkich. Niemieckie nawet dzienniki są pełne pochwał dla sławnego artysty polskiego.

* **Jutro bal** w Bazarze na korzyść budowy teatru. Bilet po **1 tala ze.**

* **Dr. Olędzki**, były redaktor „Tygodnika Wielkopolskiego,“ jak „Pos. Ztg.“ donosi otrzymał od policyi rozkaz na wyjazd, z powodu agitacyi panslawistycznych ze swoich towarzyszy, iż potrafi pociąg kolei że aznéj zatrzymać.

Ogrodnik.

(Dokończenie.)

Z akrykozami i brzoskwiniami można sobie w ten sposób postąpić; w jesieni napełniwszy duże doniczki dobrą a żyzną ziemią, sadzi się w takowe po 4 dziczki śliwkowe grube $^1/_4$ cala średnicy. Te doniczki wstawia się do oranżeryi, albo do cieplarni, a gdzie takowych niema, to do pokoju a póżniéj po inspektu miernie ciepłego, i zagłębić całe doniczki. Gdy zaczną pączki nabrzmiewać można przystąpić do kopulizacyi, zrazy już powinny być przysposobione, w ośmiu dniach pokaże się czy kopulizacya przyjęła się, jeśli nie, można powtórzyć przyciąwszy dziczki. W miarę wzrostu latorośli obwiązanie popuszczać i do powietrza przyzwyczajać, a gdy niepotrzeba obawiać się przymrozków, stłukszy dno u doniczki wystawić na wolne powietrze i zasłonić od gwałtownych upałów słonecznych. Przez lato utrzymywać, jak wszystkie rośliny doniczkowate, z zielska opielać, ziemię poruszać i podlewać: w jesieni zaś wykopać dół głęboki wysokości doniczki a wpuściwszy doń doniczki z drzewkami, zasypać ziemią, drzewka zaopatrzyć od mrozu i myszy, na wiosnę przesadzić do szkółki i pielęgnować daléj.

Pod kały są te wszystkie gatunki dobre, które p. R. wymienił, mówią nie którzy, że jak najniżéj takowe uszlachetniać, tak, ażeby miejsce gdzie jest drzewko złączone do ziemi przyszło, a ja na przeciw temu protestuję i radzę pół stopy zostawić dziczka nad ziemią, z tego powodu, że gdy miejsce składania przyjdzie w ziemię, psuje się od wilgoci. Widziałem bardzo nędznie rosnące karły, chcąc się przekonać, co tego było przyczyną doszedłem, że właśnie to za nizkie uszlachetnienie, gdyż w miejscu składania zaczęły niby murszeć. Sławny ogrodnik pan Jammé (belgijczyk) czasu pewnego podał rozprawę w „Nadwiślaninie“ o karłach, których nie chwali i nie radzi takowych hodować dla wyżéj przezemnie nadmienionych przyczyn; jeśli będą tak uszlachetnione jak podałem tj. $^1/_2$ stopy nad ziemię, myślę, że się utrzymają; a że pigwy u nas często wymarzają, radzę od dołu pień słomą obwiązać i słomiastym końskim gnojem obłożyć tj. na zimę, a pewno nie wymarzną.

Miejsce na szkółkę musi być zasłonione od wiatrów północnych i wschodnich np. budynkami, albo drzewami a przedewszystkiem ogrodzone płotem; ziemia pod dziczki musi być zregulowana na dwie stopy głęboko; dziczki sadzą się w rzędy, odległe na $1^1/_2$ stopy a dziczki na jednę stopę jeden od drugiego. W drugim roku po przesadzeniu dziczków do szkółki, uszlachetnia się na niskopienne a w trzecim na wysokopienne.

Po uszlachetnieniu dobrze jest dać każdemu szczepowi kol, doń przywiązać drzewko i to zaraz gdy rość zacznie, bo nie będąc przywiązanem łatwo od wiatru lub ptaków złamanem być może, a że teraz jest bardzo trudno o tyle kołów, można sobie w ten sposób postąpić, wziąwszy pręt na palec gruby do 8 cali długi, przywiązuje się górą do zrazu i do dziczka po dwa razy a tak będzie zabezpieczony od uszkodzenia.

A. S. J. Buchwald.

ROZMAITOŚCI.

Niebezpieczny zakład. Niedawno temu maszynista pociągu kolei żelaznéj, idącéj z Central Islip do Brentwood w Ameryce północnéj, ujrzał zdala jakiegoś chłopca siedzącego najspokojniéj na szynie. Mimo wszelkich ostrzegających sygnałów chłopiec nie ruszył się z miejsca i zmusił maszynistę do zatrzymania pociągu, co gdy się stało, zerwał się i uciekł spiesznie. Pokazało się póżniéj, iż wyrostek ten założył się był z jednym ze swoich towarzyszy, iż potrafi pociąg kolei że aznéj zatrzymać.

Czworo bliźniąt, same dziewczęta, powiła przeo niewielu dniami w Wiedniu żona posługacza Supetza, licząca lat 33, rodem Węgierka. Matka jest dość zdrowa, ale dzieci wkrótce po urodzeniu umarły.

Późnéj starości doczekała się baronowa Szuhay, zamieszkała w Pradze; liczy bowiem 118 lat. Pochodzi ona z rodziny węgierskiéj; urodziła się w r. 1757. Najstarszy jéj syn już w r. 1809 jako oficer sztabowy zginął w bitwie pod Wagramem. Sędziwa matrona jeszcze dość jest zdrowa; przed laty utrzymywała się ze sprzedaży tytuniu, obecnie zaś pobiera stałą pensyą.

Jako środek przeciw truciźnie fosforowéj polecają olejek terpentynowy. Dr. Köhler w Halli uratował życie człowiekowi, który zatruł się fosforem z zapałek zdjętym, przez zadanie dawki olejku terpentynowego. Środek ten był już poprzednio we Francyi i Ameryce polecamy.

Wilki „Kujawianin“ pisze o znacznych szkodach. jakie zrządzają wilki w powiecie radomskim na Polesiu. W ciągu lat 3 począwszy od r. 1871 wybiły one inwentarza sztuk większych i mniejszych 665, co licząc sztuki większe po rs. 30 a mniejsze po rs. 2 czyni szkody obliczonéj w pieniądzach blisko 8000 rubli.

Wspaniałomyślny Krezus. Od kilku lat wszystkie dobroczynne zakłady w Anglii odbierały na gwiazdkę od nieznajomego dawcy po tysiąc funtów szterlingów. W tym roku dopiero wyszło na jaw, kto był tym dyskretnym dobroczyńcą, gdyż zmarł on właśnie a dziekan, w którego parafii mieszkał, wyjawił tajemnicę. Nazwisko tego przyjaciela ubogich, Attwood. Był to 80-letni stary kawaler, który dorobił się miliono-

P. Olędzki pada ofiarą ôwéj prawdy: Strach ma wielkie oczy.

* Rewizye odbyły się wczoraj po południu u ks. Dziedzińskiego i ks. pr. Likowskiego. „Pos. Ztg.“ dowiaduje się, znaleziono „ważne“ papiery.

* Teatr niemiecki. Jak piszą tutejsze gazety niemieckie, niemiecka opinia w znacznéj części przechyla się za tem, żeby wcale nie budować teatru ze względu na biedę i wysokie podatki. A gdyby budowano, wołają znów inni, to nie budować wielkiego teatru. Ci co są przeciwni budowie teatru. wyrażają nadzieję, że dla sceny niemieckiéj będą mogli wynajmować teatr polski, co zdaniem naszem żadnéj nie ulega wątpliwości. Polacy, choć tak okrzyczani z fanatyzmu, nigdy nie postawiliby takiego warunku: budować teatr ale nie pozwolić w nim grać Niemcom. Wszak to z niemieckiéj strony o takim warunku na naszą niekorzyść mówiono.

* Uprawa cykoryi w Kujawach tego roku, mimo spiekoty, wydała po 30 tal. z morgi.

ROZMAITOŚCI.

* Woda. Uczony peruwiański Wilson wynalazł aparat, za którego pomocą przy działaniu promieni słonecznych, woda morska zamienia się w słodką. dobrą do picia. Woda wlewa się do aparatu pokrytego szkłem palącem, i podaje się wpływowi promieni słonecznych. Rozpoczyna się destylacya i po upływie pewnego czasu, woda staje się dobrą do picia. Dokonane próby podobno dały rezultaty zupełnie zadawalające.

* Wystawa powszechna w Filadelfii. Jeden z dzienników nowojorskich podaje następującą wiadomość z Filadelfii: Budowa gmachu pamiątkowego wystawy w części jest już ukończona; sam plac wystawy uprzątnięty zupełnie, i przysposobiona budowa głównego gmachu wystawy i pawilonu machin. Fundamenta kamienne pod żelazne filary tych ostatnich budyn ów są ułożone w 6 stopowéj grubości, a w ciągu zimy jeszcze stanąć mają na nich owe filary, wyrabiane w fabryce, umyślnie w tym celu urządzonéj w pobliżu placu wystawy. W lipcu roku bieżącego, gmach główny, 1,800 stóp długi a 400 szeroki, o tyle będzie już ukończony, że zaczną go urządzać wewnątrz. Nadzwyczajne ułatwienie w robotach stanowią drogi żelazne, urządzone na placu wystawy dla dowozu materyałów, oraz machiny parowe w ogóle, przy pomocy których np .ustawiane będą ciężkie owe filary żelazne.

Plan jazdy

do Poznania przybywających i odchodzących pociągów kolei żelaznych.

Od dnia 1 listopada 1874 r.

Koléj Poznańsko-(toruńsko)-bydgoska.

Przybywa	Odchodzi.
Poc. osob. g. 10 m. 19 p. poł.	Poc. osob. g. 5 m. 15 z rana
Poc. mięsz. g. 3 m. 24 po p.*)	Poc. mięsz. g. 11 m. 30 z rana
Poc. osob. g. 10 m. 14 wiecz.	Poc. osob. g. 4 m. 10 po poł
	Poc. mięsz. g. 8 m. — wiecz.

*) Ten tylko pociąg ma I—III, wszys tkie inne I—IV klasę.

Koléj Marchijsko-poznańska.

Przybywa.

Pociąg mięszany 1-4 klasa rano o godzinie 11 min. 31
Pociąg osobowy 1-3 kl. po południu o god. 2 min. 12
Pociąg osobowy 1-4 kl. po południu o god. 5 min. 56
Pociąg osobowy 1-4 klasa wieczór o godz. 11 min. 20

Odchodzi.

Pociąg osobowy 1-4 klasa rano o godzinie 5 min. 3
Pociąg osobowy 1-3 klasa rano o godzinie 10 min. 39
Pociąg osobowy 1-4 kl. po południu o god. 3 min. 59
Posiąg mięszany 1-4 kl. wieczór o godzinie 7 min. 54

W kierunku z Stargardu do Wrocławia.

Przybywa.

Pociąg osobowy 1-4 klasa rano o godzinie 4 min. 56
Pociąg mięszany 2-4 klasa rano o godzinie 8 min. 11
Pociąg osobowy 1-3 klasa rano o godzinie 11 min. 11
Pociąg osobowy 1-3 klasa po poł. o godzin. 3 min. 55
Pociąg mięszany 2-4 klasa wieczór o godz. 10 min. 47

Odchodzi.

Pociąg osobowy 1-4 klasa rano o godzinie 5 min. 4
Pociąg osobowy 1-3 klasa rano o godzinie 11 min. 49
Pociąg osobowy 1-2 klasa po połud. o god. 4 min. 4
Pociąg mięszany 2-4 klasa wieczór o godz. 7 min. 5

W kierunku z Wrocławia do Stargardu.

Przybywa.

Pociąg mięszany 2-4 klasa rano o godzinie 8 min. 39
Pociąg osobowy 1-4 klasa rano o godzinie 11 min. 4
Pociąg osobowy 1-3 klasa po połud. o god. 3 min. 39
Pociąg osobowy 1-4 klasa wieczór o godz. 10 min. 47

Odchodzi.

Pociąg mięszany 2-4 klasa rano o ogodzinie 5 min. 45
Pociąg osobowy 1-3 klasa rano o godzinie 11 min. 12
Pociąg osobowy 1-3 klasa po połud. o godz. 4 min. 30
Pociąg mięszany 2-4 klasa wieczór o godz. 6 min. 55
Pociąg osobowy 1-4 klasa wieczór o godz. 11 min. 31

POCZTY POZNAŃSKIE

przychodzą	odchodzą
z Wrześni o 3 g. 50 m. ran.	do Skwierzyny o 6 g. 45 m. rano
„ Wągrówca o 4 g. – m. „	„ Pleszewa... o 7 g. — m. „
„ Krotoszyna o 6 g. 5o m. „	„ Wągrówca. o 6 g. 30 m. „
„ Stęszewa.. o 8 g. 10 m. „	„ Kurnika... o 7 g. — m. „
„ Obornik .. o 8 g. 20 m. „	„ Stęszewa .. o 5 g. 30 m. po p.
„ Ostrowa .. o 8 g. — m. „	„ Obornik ... o 6 g. — m. „
„ Kurnika ,. o 3 g. 40 m po p.	„ Krotoszyna o 8 g. 10 m. „
„ Wągrówca 12 g. 30 m. „	„ Ostrowa ... o 9 g. 55 wiecz
„ Pleszewa.. o 8 g. 15 m. „	„ Wągrówca o 11 g. 30 wnm.
„ Skwierzyny o 8 g. 20 m. „	„ Wrześni .. o 11 g. 45 m. ,

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

— Z Pleszewa telegrafują do „Posener Ztg.“: Dziesięciu męzkich pełnoletnich członków katolickiéj gminy Sowina, zrobiło wniosek u landrata o zwołanie gminy celem powzięcia uchwały o zaprowadzeniu zastępstwa resp. o obsadzeniu probostwa. Skutkiem tego landrat powołał członków gminy Sowina na termin d. 18 lutego rb.

— Z Hiszpanii dochodzą wieści, że między wolnomyślącymi zaczyna się szerzyć już wielkie nieukontentowanie z rządu króla Alfonsa. Głównie chodzi podobno o to, że rząd ten wdał się w układy z don Karlosem, obiecuje mu 10 milionów reałów dochodu rocznego, miejsce w radzie państwa a nadto ten widok, że gdyby król Alfons umarł bezdzietnie, dzieci Don Karlosa będą miały prawo następstwa.

wego majątku na handlu szkłem. W ostatnim roku, jak się z pozostałych książek Attwood'a okazało, wydał on na cele dobroczynne 45,000 fst. a w całem swem życiu blisko pół miliona fst. — Pozostawił jeszcze majątek 10-milionowy a zeszedł ze świata bez testamentu.

Ojciec bliźniąt. W jednym z nowojorskich pism ukazało się niedawno temu następujące ogłoszenie: „Naznaczam pięćset dolarów nagrody. Za co? Oto wynaleziono parowe maszyny które własny dym połykają; ja zaś pragnąłbym wynalezienia przyrządu, któryby umożebnił dziecku przy piersi połykanie własnego wrzasku. Edward Gipson, Maiden Lane, 12, ojciec bliźniąt, cztery miesiące mających.“

Psy i koty Rzeszy niemieckiéj. W przedstawionym reichstagowi niemieckiemu etacie administracyi dróg żelaznych na rok 1875 znajduje się pozycya 7830 tal. na „psy i koty Rrzeszy niemieckiéj“ (deutsche Reichshunde i Reichskatzen). Psy Rzeszy niemieckiéj służyć mają stróżom dworcowym do pomocy a koty Rzeszy niemieckiéj mają wyłapywać myszy po spichrzach dworcowych.“

Pensye dygnitarzy tureckich. — „Economiste français“ obejmuje ciekawe szczegóły o liście cywilnéj sułtana i pensyach dygnitarzy Wysokiéi Porty, z których się okazuje, że pomimo niektórych nieprzyjemności, wcale nieźle jest być ministrem tureckim. Wielki wezyr np. pobiera pensyi miesięcznéj 3000 funtów tureckich, z których 1000 f. co missiąc wypłacają mu w pałacu cesarskim a 2000 f. ze skarbu państwa. Teraźniejszy wielki wezyr, sprawujący zarazem obowiązki ministra wojny, pobiera oprócz tego połowę pensyi tego ostatniego, czyli 700 funtów miesięcznie; razem ma więc miesięcznie 3700 fun. czyli 22,694 tal. a rocznie 272,459 tal. Szeik ul Islam bierze rocznie 88,320 tal., minister marynarki 73,600 tal., tak samo jak ministrowie: spraw zagranicznych i dworu cesarskiego; minister finansów 44,160 tal.; prefekt policyi 36,800 tal.; ministrowie robót publicznych, sprawiedliwości, wychowania publicznego, handlu, tudzież zarządu dóbr kościelnych (wakuf) po 29,440 tal.; wreszcie minister podatków niestałych 22,008 tal. rocznie. Wszyscy ci, który piastowali godność wielkiego wezyra lub ministra, otrzymują pensye emerytalne w stósunku ostatniéj pensyi (dawny minister wojny np. Riza basza, otrzymuje rocznie 36,000 tal.) a jakim to ciężarem obarcza finanse kraju, dowodzi ta okoliczność, że w ciągu ostatnich 3 lat, 1861—1874 6 wielkich wezyrów się zmieniło.

Wojna przeciw sznurówkom. Ameryka od czasu do czasu usiłowała zreformować ubiór ludzki, lecz nie zawsze w dobrym kierunku. Agitacya, na czele któréj stała pani Bloomer, upadła po krótkim tylko powodzeniu, aby znów ożyć i upaść w rękach dr. Maryi Walker. Roztropniejszą jest nowość właśnie w Brooklyn proponowana, gdzie złączyła się pewna ilość kobiet, aby porzucić gorsety, wysokie korki, fałszywe włosy itp. dodatki wdzięków kobiecych. Nie ulega wątpliwości, że mocne sznurowanie się, szkodliwie wpływa na kobiety, które wykonywają je, ściskając trzewia piersiowe i brzuszne, aż do zatamowania ich działania i upośledzenia czynności. Nawet ze względu na upiększenie nie są gorsety odpowiedniemi: albowiem kobiety sznurujące się, noszą ślady uciśnienia wątroby z towarzyszącemi temu objawami z nosa czerwonego i spiczastego, żółtaczkowéj cery, a i oczy przybierają odcień żółtawy.

Postać klepsydrowa, w któréj wiele kobiet wzór elegancyi upatruje, winna być raczéj napomnieniem, niż wzorem do naśladowania; wskazówką tego, że czas ubiega i wskazówką zniszczeń, których pojawienia się nienaturalny ubiór przyspieszyć nie omieszka.

Samobójstwo. Niedawno zastrzelił się w Wiedniu na cmentarzu centralnym bankier Albert Berger, członek kilku rad zawiadowczych zbankrutowanych. W ciągu lat kilku przyszedł on do znacznego majątku z prostego kasyera domu handlowego, przebył krach dość szczęśliwie a teraz zapuściwszy się w liczne spekulacye, grubo miał na nich stracić.

Rola sukcesyi. „Birżewyje wiedomosti“, opisują ciekawy wypadek zaszły niedawno w klinice akademii medyko-chirurgicznéj petersburgskiéj. Pomiędzy chorymi, leczonymi w tejże klinice, znajdował się młody 16-letni chłopiec amerykanin, k órego przez cały czas jego pobytu w szpitalu nie odwiedzał nikt z jego krewnych i dopiero w dniu śmierci przybyły do niego jakieś damy, która nazwały się jego ciotkami. Częstowały go one rozmaitemi przysmakami, a w krótce po odejściu tych pań, znaleziono chłopca leżącego bez życia na kurytarzu szpitalnym. Śmierć nastąpiła nagle i bez cierpień. Tymczasem też powzięto wiadomość, że na zmarłego spadła świeżo po krewnych w Ameryce bardzo znaczna sukcessya. Ostatnia ta okoliczność, przypuszczalnie będąca w związku z nagłą śmiercią młodzieńca, wzbudziła podejrzenie, czy śmierć ta nie nastąpiła skutkiem otrucica. Po otworzeniu ciała, dokonanem pomimo opozycyi obecnego przy tem wuja zmarłego, okazało się że podejrzenia nie były bezzasadne.

Praca kobiet. Dnia 14 bm. obchodzono w Górach Kruszczowych w Czechach z wielką uroczystością 300letnią rocznicę zgonu Barbary Uttmann, ktora wyuczyła ludność tamtejszą dziergać koronki. Na cmentarzu jej wsi rodzinnej postawiono jej pomnik z kamienia ciosowego z napisem: „Tu spoczywa Barbara Uttmann, zmarła w r. 1575 — wynalazczy w r. 1561 przyrząd do dziergania koronek, stała się ona dobrodziejką Gór Kruszczowych“. Drugi napis opiewa: Duch czynny i zmyślna ręka przynoszą błogosławieństwo ojczyźnie.“

Submisye urzędowe.

Termin. Miesiąc.	Dzień	Przedmiot.	Urząd.	Biuro.
Luty	3	Kaminie i cegły do miejskich budowli w Bydgoszczy.	Magistrat bydgoski.	W Bydgoszczy w registraturze magistratu Nr. III.
„	6	Dostawa różnych materyałów do budowli nowego domu pocztowego przy ul. Fryderykowskiéj, oraz roboty murarkie, ciesielskie, blacharskie i kowalskie.	Dyrekcya poczty w Poznaniu.	Na tutejszéj poczcie w biurze budowlanem.
„	10	Roboty ślusarskie wraz z dostawą materyału do budowli budynku komisyjno-służbowego przy kolei w Poznaniu.	Inspekcya kolei poznańsko-toruńsko-bydgowskiéj.	W Poznaniu. Piekary Nr. 13 a.

Ceny targowe.

Płody surowe.	Poznań Kilo.	Poznań marki	Poznań fenygi	Bydgoszcz Kilo.	Bydgoszcz marek.	Wrocław. za 100 kilogr. marek.	Berlin Kilo.	Berlin marek:	Gdańsk za 1000 kilo marek.
Pszenica	50	9	30	za 1000	174-185	20—10	za 1000	165—207	204
Żyto	50	8	—		144-152	16—90		153—171	156
Jęczmień	50	8	30		162-171	17 —		150—191	— —
Owies	50	9	—		168-180	17—80		162—190	— —
Groch wrący	45	—	—		— —	21—50		195—234	— —
Rzepik	50	—	—		228-234	24—75		— —	— —
Kartofle	50	2	20		— —	— —		— —	— —

Okowita. Kwiecień. P 100 litrów bez beczki: Poznań 53 30 Wrocław 53.4 Bydgoszcz 52,5 Berlin 54.6.

Mąka w Berlinie: Pszenna nr. 0 27.25—26.25 mk., nr. 0 i 1, 25.50—24. Rżana 0 24.25—23.25 nr. 0 i 1, 22.—21. mrk.

Olej lniany w Berlinie 62

Poznańskie listy zast. 94
Poznańskie listy rentowe 94.50
Dyskonto bankowe 4%

Kilo czyli kilogram znaczy dawne dwa funty

Nakładem i drukiem J. I. Kraszewskiego (Dr. W. Łebiński) w Poznaniu.